

# Henryk Sławiński

---

## Liturgiczne przepowiadanie Słowa Bożego jako jedno z naczelných zadań posługi kapłańskiej

---

Kieleckie Studia Teologiczne 1/2, 158-171

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Henryk Sławiński – Włocławek

*Mistrzowi, który roznieca żar miłości do słowa Bożego*

## LITURGICZNE PRZEPOWIADANIE SŁOWA BOŻEGO JAKO JEDNO Z NACZELNYCH ZADAŃ POSŁUGI KAPŁAŃSKIEJ

Wiele osób świeckich wyrabia sobie pojęcie o kapłanie w oparciu o spotkanie z nim podczas niedzielnego zgromadzenia wiernych. Jedną z czynności liturgicznych, która najbardziej ujawnia indywidualne cechy celebransa, a jednocześnie wymaga od niego największej kreatywności, jest homilia. Z jednej strony jawi się ona jako systematyczny wysiłek duszpasterski, z drugiej zaś jako wyjątkowa szansa zetknięcia z interpretacją ludzkiego życia w świetle słowa Bożego.

### 1. Priorytetowe znaczenie posługi Słowa

Zarówno dokumenty II Soboru Watykańskiego, jak i posoborowe wypowiedzi Nauczycielskiego Urzędu Kościoła wskazują na priorytetowy charakter przepowiadania słowa Bożego w posługiwaniu biskupów i kapłanów. Soborowy dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus* (DB 12) uczy, że wśród zasadniczych zadań biskupich na czoło wysuwa się obowiązek nauczania przez obwieszczanie ludziom Ewangelii Chrystusowej: nawoływanie ich w mocy Ducha do wiary lub umacnianie ich w żywej wierze. Podobnie dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis* stwierdza, że z całą słuszością można wymagać od kapłanów proklamacji słowa Bożego, która jednoczy lud Boży. Ponieważ nie można osiągnąć zbawienia bez wiary, a ta z kolei rodzi się ze słuchania słowa Bożego, „prezbiterzy, jako współpracownicy biskupów, mają przede wszystkim obowiązek opowiadania wszystkim Ewangelii Bożej” (DK 4). Sobór naucza dalej, że na prezbiterach spoczywa obowiązek dzielenia się z wszystkimi prawdą Ewangelii, którą sami poznali. Nie oznacza to deprecjacji roli Eucharystii w życiu i posłudze kapłanów. Wręcz przeciwnie, głoszenie Ewangelii, od którego zaczyna się posługiwanie kapłanów, zmierza do Eucharystii i w niej znajduje swą pełnię – wszystko zaś zmierza do oddania chwały Bogu i zbawienia ludzi (DK 3).

W znakomity sposób znaczenie posługi Słowa w relacji do Eucharystii jako szczytu wszelkiej działalności Kościoła wyjaśnia dokument Kongregacji

do Spraw Duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*<sup>1</sup>: „Z duszpasterskiego punktu widzenia pierwsze miejsce w porządku działania przysługuje przepowiadaniu. W porządku zamierzenia lub celowości pierwsze miejsce należy przyznać sprawowaniu sakramentów, zwłaszcza pokuty i Eucharystii”. Przepowiadanie słowa Bożego, które by nie formowało ciągle wiernych i nie wiodło do praktyki sakramentów byłoby pozbawione sensu. Nie miałoby również sensu uczestnictwo w sakramentach, oderwane od pełnej akceptacji wiary i zasad moralnych, lub nie wypływające ze szczerego nawrócenia serca. Biskup i prezbiter występują w liturgii w swoistym utożsamieniu z Chrystusem, *in persona Christi*, realizując trzy funkcje zbawczego posłannictwa: prorocką, kapłańską i królewską. Dlatego napełnieni mocą Ducha Świętego „przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie” proklamują i wyjaśniają słowo Boże; składają Ojcu niebieskiemu ofiarę Ciała i Krwi Pańskiej i przewodniczą zgromadzeniu wiernych. Na połączeniu tych trzech nierozdzielnych elementów, jakimi są: głoszenie Słowa, posługa sakramentalna i przewodzenie wiernym opiera się całe dzieło ewangelizacji.

## 2. Szczególny charakter przepowiadania liturgicznego

Doskonałą syntezę priorytetowych wymiarów posługi kapłańskiej: przepowiadania słowa Bożego i celebracji Eucharystii – stanowi homilia, jako szczególna forma przepowiadania, będąca częścią czynności liturgicznej (por. KO 24, KL 35; 52). Zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II, który przywrócił homilii właściwe jej miejsce w liturgii, oraz według papieży wcielających postanowienia soborowe w życiu i praktyce duszpasterskiej Kościoła, homilia zajmuje szczególne miejsce w posłudze Słowa<sup>2</sup>. „Dzięki temu żywemu wykładowi zarówno odczytane słowo Boże, jak i liturgiczne obrzędy Kościoła mogą osiągnąć większą skuteczność, jeżeli homilia jest prawdziwie owocem rozmyślenia, jeśli jest dobrze przygotowana, niezbyt długa ani zbyt krótka i jeżeli jest

---

<sup>1</sup> Kongregacja do Spraw Duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, Tarnów 1999, s. 22.

<sup>2</sup> „Ponieważ homilia następuje po świętych czytaniach w liturgii, która jest szczytem i źródłem całego życia Kościoła (zob. KL 10), przewyższa ona wszystkie inne formy przepowiadania i w pewien sposób zawiera je w sobie, zwłaszcza katechezę” – Kongregacja Biskupów, Instrukcja na temat pasterskiej posługi biskupów *Ecclesiae imago* 59; por. KO 24; Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntian-di*, 43; Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*, 48.

skierowana do wszystkich obecnych, także do dzieci i ludzi niewykształconych”<sup>3</sup>. O szczególnym charakterze homilii decyduje jej związek ze słowem Bożym i liturgią, a także ściśle określony podmiot przepowiadania i specyficzni adresaci.

#### a) związek homilii ze słowem Bożym

W konstytucji apostołskiej *Missale Romanum*, ogłaszającej Mszał Rzymski odnowiony na podstawie uchwały Soboru Watykańskiego II<sup>4</sup>, papież Paweł VI przypomniał, że pragnieniem tegoż Soboru było, „aby wszyscy traktowali Pismo Święte jak trwałe źródło życia duchowego, jako główną podstawę przekazywania nauki chrześcijańskiej i jako zasadniczą treść wszelkiego wykształcenia teologicznego”. Zrozumiały jest więc fakt, że nie ma w dokumentach soborowych wypowiedzi o homilii, która nie uwzględniałaby kontekstu Pisma Świętego (KL 24; 35; 52; 53; 78; KO 24). Pismo to odgrywa w życiu Kościoła tak istotną rolę, że nie wolno go traktować jako zestawu cytatów służących do potwierdzenia prezentowanych treści. Stanowi ono źródło dla homilii, a ta ostatnie pozostaje w służbie słowa Bożego. Nie oznacza to, że tekst biblijny ma być powtarzany w swym historycznym brzmieniu. Bynajmniej, Bóg bowiem, objawiając się ludziom, „przemawiał stosownie do stanu kultury właściwego różnym epokom” (KDK 58). W homilii chodzi o wyrażenie zbawczej treści Pisma Świętego w sposób dostosowany do mentalności współczesnych słuchaczy. Jak bowiem autorzy natchnieni starali się przekazać zbawcze słowa i czyny w sposób zrozumiały dla współczesnych sobie, a więc dostosowany do ich warunków historyczno-kulturowych, tak też zadaniem dzisiejszego kaznodziei jest przekazywanie w homilii „autentycznego słowa Bożego zawartego w Piśmie Świętym, lub podawanie autentycznego kerygmatu biblijnego, zawartego w świadectwach pism Starego i Nowego Testamentu”<sup>5</sup>.

Do wiernego odczytania orędzia zbawienia kaznodzieje potrzebują pomocy egzegetów i teologów biblijnych<sup>6</sup>, pamiętając przy tym, że homilia to nie wykład o Biblii, ale przepowiadanie, które czerpie inspirację z tekstu

<sup>3</sup> Święta Kongregacja Obrzędów, *Ordo lectionum Missae*, „Notitiae”, 5 (1969), s. 240–255; wyd. pol. Lekcjonarz mszalny. Wprowadzenie, w: *Lekcjonarz mszalny*, t. I, Poznań – Warszawa 1991, s. 9–26 (dalej WLM) nr 24.

<sup>4</sup> *Mszal Rzymski*, Typis Polyglottis Vaticanis 1975, s. 15.

<sup>5</sup> J. Kudasiewicz, *Pismo święte jako księga ludu Bożego i jej znaczenie duszpasterskie*, w: *Wstęp ogólny do Pisma świętego*, red. J. Homerski, Poznań 1973, s. 398.

<sup>6</sup> Zadaniem egzegetów i teologów jest badanie i wykładanie Pisma Świętego pod nadzorem Urzędu Nauczycielskiego, „by jak najliczniejsi słudzy Słowa Bożego mogli z pożytkiem podawać ludowi Bożemu pokarm owych Pism, który by rozum oświecał, wolę umacniał, a serca ludzi ku miłości Bożej rozpałał” – KO 23.

świętego czytań biblijnych Mszy świętej<sup>7</sup>. Korzystanie przez duszpasterzy z owoców pracy wspomnianych naukowców umożliwia zastosowanie założeń Urzędu Nauczycielskiego Kościoła dotyczących współczesnej hermeneutyki biblijnej<sup>8</sup>. Zalecenia te odnoszą się do literackiej i teologicznej strony Biblii<sup>9</sup>. Do podstawowych zasad literackich należą: docieranie do tekstów oryginalnych (KO 22)<sup>10</sup>, konieczność uwzględnienia kontekstu tematycznego i gramatycznego, bliższego i dalszego, oraz gatunków literackich i okoliczności kompozycji danego tekstu biblijnego. Z kolei trzy istotne teologiczne kryteria interpretacji Pisma Świętego – odpowiadające Duchowi, który je natchnął – to: uwzględnienie jedności całej Biblii i wzajemnych relacji pomiędzy Starym i Nowym Testamentem, żywa Tradycja całego Kościoła i analogia wiary (należy przez nią rozumieć spójność prawd wiary między sobą i w całości planu Bożego Objawienia) (KO 7–10; 12; KKK 111–114)<sup>11</sup>. Zadaniem kaznodziei nie jest więc powtarzanie słów Biblii, ale przekazanie kerygmatu biblijnego w duchu żywej Tradycji Kościoła. Głoszenie autentycznego słowa Bożego oznacza zatem proklamację zbawienia w Chrystusie i przez Chrystusa jako rzeczywistości dokonującej się w każdym czasie i dostępnej dla każdego człowieka przez wiarę, co zakłada zaangażowanie człowieka przez gotowość do nawrócenia i życia według Bożego planu w mocy

---

<sup>7</sup> Por. *Pontificale Romanum, In ordinatione diaconi, presbyteri et episcopi*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1968, nr 14, s. 14; zob. A. Mistrorigo, *Dizionario Liturgico-Pastorale. Dai documenti del Concilio Vaticano II e dagli altri documenti ufficiali fino al 1977*, Padova 1977, s. 1147.

<sup>8</sup> „Albowiem wszystko to, co dotyczy sposobu interpretowania Pisma św., podlega ostatecznie sądowi Kościoła, który ma od Boga polecenie i posłannictwo strzeżenia i wyjaśniania słowa Bożego” – KO 12; por. KO 10.

<sup>9</sup> Wiele miejsca temu zagadnieniu poświęcił J. Kudasiewicz w swych publikacjach – zob. np. *Pismo św. jako księga ludu Bożego i jej znaczenie duszpasterskie...*, dz. cyt., s. 344–414; *Jedność dwu Testamentów jako zasada wyjaśniania misterium Chrystusa w Kościele pierwotnym*, RBL 24 (1971), s. 95–109; *Współczesna hermeneutyka biblijna a przepowiadanie*, w: *Współczesna biblistyka polska 1945–1970*, red. J. Łach, M. Wolniewicz, Warszawa 1972, s. 172–196; *Proforystyka pastoralna. Pismo św. jako księga ludu Bożego*, w: *Wstęp ogólny do Pisma św.*, red. J. Szłaga, Poznań – Warszawa 1986, s. 221–275; *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*, red. J. Kudasiewicz, Lublin 1991.

<sup>10</sup> Sprostanie temu zadaniu w praktyce kaznodziejskiej jest zwykle niemożliwe. Toteż optymalnym substytutem jest np. *Grecko-polski Nowy Testament*. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi, tłum. R. Popowski, M. Wojciechowski, Warszawa 1993.

<sup>11</sup> Tradycja stanowi wraz z Pismem Świętym jakby zwierciadło, w którym Kościół na ziemi ogląda Boga „aż zostanie doprowadzony do oglądania Go twarzą w twarz, takim jaki jest (por. 1 J 3, 2)” – KO 7.

Ducha Świętego<sup>12</sup>. Według soborowego nauczania (KL 35, 2) treścią orędzia homilijnego ma być zatem Dobra Nowina, Jezus Chrystus żywy, obecny i działający pośród nas, zwłaszcza w obrzędach liturgicznych.

### b) związek homilii z liturgią

Między Pismem Świętym i liturgią istnieją ściśle i wzajemne powiązania: Biblia żyje w liturgii, a liturgia modli się Biblią<sup>13</sup>. Wynika to z faktu, że ośrodkiem i pełnią zarówno Pisma Świętego, jak i całej liturgii jest Jezus Chrystus. Doświadczenie zaś życia i zbawienia domaga się czerpania z Jego źródeł: „to, co mówimy o liturgii, może być odniesione także do słowa Bożego, ponieważ i w liturgii i w słowie Bożym wspominamy i we właściwy obu czynnościom sposób uobecniamy misterium Chrystusa”<sup>14</sup>. Świadome, czynne i owocne uczestnictwo w liturgii, jakiego Vaticanum II (KL 11) oczekuje od wiernych, prowadzi do głębszego umiłowania i dowartościowania słowa Bożego. I wzajemnie, spotkanie z Panem w Jego słowie przez wiarę rodzi pragnienie zjednoczenia z Nim w sakramentalnej Komunii podczas celebracji liturgicznej.

Liturgia jest nie tylko momentem i przestrzenią autentycznego głoszenia słowa Bożego, ale także ważnym źródłem homilii. Albowiem powinna ono czerpać swą treść głównie ze źródeł Pisma Świętego i liturgii, ponieważ jest ze swej istoty zwiastowaniem „misterium Chrystusowego, które zawsze jest w nas obecne i działa, zwłaszcza w obrzędach liturgicznych” (KL 35,2). Jej treść powinna harmonizować z rokiem liturgicznym, z zastrzeżeniem, że należy uwzględnić „czy to czczoną tajemnicę, czy szczególne potrzeby słuchaczy”<sup>15</sup>. Albowiem homilia jest częścią liturgii dnia<sup>16</sup>. Dlatego też powinna wypływać z poprzedzających ją czytań i prowadzić do następującej po niej akcji liturgicznej.

Homilia mająca swe źródło w liturgii przyczynia się do duchowego dobra uczestników zgromadzenia. Liturgia bowiem jest pierwszym i nieodłącznym źródłem, z którego wierni czerpią siły do odrodzenia duchowego; nadaje pobożności i przepowiadaniu aspekt zbawczy, a nie sentymentalny czy moralizatorski, oraz rozbudza spojrzenie ekonomiczno-zbawcze i eschatologiczne na całe życie chrześcijańskie (por. KL 14).

---

<sup>12</sup> Zob. J. Kudasiwicz, A. Zuberbier, *Kerygmat*, w: *Słownik teologiczny*, t. 1, red. A. Zuberbier, Katowice 1985, s. 246–248; W. Przyczyna, *Przepowiadanie w liturgii. Cechy posoborowej homilii*, AK 522 (1996), s. 182.

<sup>13</sup> „Biblia daje Liturgii to, co stanowi istotę jej języka, znaków i modlitwy, szczególnie w Psalmach” – Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Czwarta instrukcja dla poprawnego wprowadzenia soborowej Konstytucji o Liturgii *Liturgia rzymska i inkulturacja*, 23.

<sup>14</sup> WLM 5.

<sup>15</sup> Święta Kongregacja Obrzędów, Instrukcja o należytych wykonywaniu Konstytucji o Świętej Liturgii *Inter Oecumenici* (dalej IOe) 54; por. KL 52.

<sup>16</sup> IOe 55.

### c) podmiot przepowiadania liturgicznego

O szczególnym charakterze homilii decyduje przede wszystkim obecność Chrystusa Pana w proklamowanym słowie. „Każdy obchód liturgiczny, jako dzieło Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, a żadna inna czynność Kościoła nie dorównuje jej skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu” (KL 7). Z tego względu żadna inna forma posługi Słowa nie dorównuje homilii, choć każda pełni właściwą sobie, niezastąpioną funkcję. To właśnie ze względu na związek z Ewangelią uobecnioną w liturgii homilia może być określona jako „centralna postać posługi Słowa”<sup>17</sup>, chociaż trzeba pamiętać że najważniejszą jest sama Ewangelia<sup>18</sup>, a homilia pozostaje zawsze w służbie słowa Bożego. Nie przewyższa go, ale ujawnia jego aktualność zbawczą. W żadnym dokumencie Kościoła powszechnego nie została zaprezentowana tak śmiała myśl, jaką wyraziła Komisja teologiczna z Lyonu<sup>19</sup>, nazywając homilię sakramentem, którego się słucha. Jakkolwiek sformułowanie o obecności Chrystusa w przepowiadaniu Kościoła nie zostało zawarte w dokumentach soborowych, tuż pod koniec obrad soborowych papież Paweł VI wydał swoją drugą encyklikę, *Mysterium fidei*<sup>20</sup>, w której uczynił postępek w katolickiej teologii przepowiadania. Podejmując, podobnie jak Pius XII w *Mediator Dei* (nr 40) i Sobór Watykański II w *Sacrosanctum Concilium* (KL 7; 33)<sup>21</sup>, kwestię wielorakiej obecności

<sup>17</sup> L. Kuc, *Słowo Boże skuteczne*, w: *Pismo św. w duszpasterstwie. Materiały II kursu homiletycznego dla duchowieństwa*, Warszawa 1969, s. 178; zob. J. Gelineau, *L'homélie, Forme plénière de la prédication*, „La Maison-Dieu”, 82 (1965), s. 29–42; A. Zuberbier, *Homilia pomocą w przyjmowaniu słowa Bożego*, WA 4 (1985), s. 161–164.

<sup>18</sup> Por. WLM 10.

<sup>19</sup> „Car si le sacrement chrétien est cette parole visible qui comport une indestructible vérité, l'homélie, ce sacrement que l'on écoute, n'est-elle pas également porteuse d'une grâce irrécusable du Christe? Située au coeur du mystère chrétien, elle exige autant que celui-ci un ministre qualifié. Elle est eucharistique: sa chance ne repose pas sur la valeur de celui qui se fait entendre, mais sur la présence de Celui qui, seul, peut instruire. Comment accueillir cette «parole de bénédiction» qu'est l'eucharistie, si cette chance n'est pas donnée de cette «parabole d'action de grâces» qu'est l'homélie?” – *Réflexion pastorale sur l'homélie. Note du Comité théologique de Lyon*, „La Documentation Catholique”, 8 (1986), s. 419.

<sup>20</sup> Paweł VI, Encyklika *Mysterium fidei*, AAS 57 (1965), s. 753–774.

<sup>21</sup> „Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w ofierze Mszy świętej, czy to w osobie odprawiającego, gdyż «Ten sam, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów», czy też zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi. Obecny jest mocą swoją w sakramentach tak, że gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci. Jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo święte, wówczas On

Chrystusa w liturgii, Paweł VI napisał, że w inny sposób, ale najprawdziwszy Chrystus „jest obecny w przepowiadaniu swojego Kościoła, ponieważ Ewangelia opowiadana jest słowem Bożym i jedynie w imieniu i powagą Chrystusa, Słowa Wcielonego i przy Jego pomocy jest głoszona”<sup>22</sup>. Jest to konsekwencją stwierdzeń soborowych o tym, że homilia jest częścią liturgii (KL 35,2), w której Bóg przemawia do swego ludu, Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię (KL 33). Boże słowo w drodze od Boga do człowieka przeżywa bolesne uniżenie – kenozę. Polega ona na tym, że żywe słowo Boga zostało spisane, a zatem stało się martwą literą, podobnie jak Chrystus zamilkł na krzyżu. A jak Chrystus został wskrzeszony przez Boga, tak przez ludzki głos przemawiającego i przez działanie Ducha Świętego słowo ożywa na nowo. Dzięki asystencji Ducha Świętego udzielonej lektorom i kaznodziejom słowo Boże wychodzi z kenozy. Duch Święty – Żywa pamięć Kościoła (por. J 14, 26; KKK 1099) – ożywia zwiastowane słowo Boże, aby wierni mogli je przyjąć z wiarą. On też zapewnia słuchaczom duchowe rozumienie słowa Bożego oraz doprowadza ich do spotkania z Chrystusem – Słowem Ojca. Dziełem Ducha Świętego jest wiara jako odpowiedź na usłyszane słowo oraz jej wzrost we wspólnocie liturgicznej (por. DK 4; KKK 1101–1102)<sup>23</sup>. Sługa Słowa spełnia swą funkcję *in persona Christi*: użycza ust i rąk Chrystusowi, który – jak uczniom w Emaus – wyjaśnia słowa i łamie chleb. Homilia zaś jest aktem udziału w prorockim kapłaństwie obecnego w liturgii Chrystusa. Jest ona aktem wyświęconego ministra<sup>24</sup>, który przewodniczy liturgii, albo przynajmniej w niej uczestniczy<sup>25</sup>. Nie ma miejsca w liturgii dla kaznodziejów, którzy dochodzą tylko na moment przemówienia po Ewangelii. Praktyka taka – wszędzie tam, gdzie ma miejsce – świadczy o zlekceważeniu symboliki misterium Wcielenia, dzięki któremu Chrystus jest i Słowem, i Ciałem<sup>26</sup>.

---

sam mówi. Jest obecny wreszcie, gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy, gdyż On sam obiecał: «Gdzie dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię moje, tam i ja jestem pośród nich» (Mt 18,20) (...) W liturgii bowiem Bóg przemawia do swego ludu, Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię”.

<sup>22</sup> „(...) praesens adest Ecclesiae suae praedicationi” – *Mysterium fidei* 36; tłum. pol. „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 47 (1965), z. 12, s. 271. To sformułowanie Pawła VI zostało powtórzone we WLM 24.

<sup>23</sup> Godny uwagi jest – praktykowany w niektórych parafiach w Polsce – zwyczaj modlitwy do Ducha Świętego bezpośrednio po proklamacji Ewangelii, a przed homilią.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Catechesi tradendae*, 48; KPK 767 § 1.

<sup>25</sup> Święta Kongregacja Obrzędów, *Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego* (dalej WOMR) 42; 60–61; 165.

<sup>26</sup> Szerzej na ten temat zob. H. Sławiński, *Celebrans jako zwyczajny głosiciel homilii we Mszy świętej*, MH 200 (2002), s. 4–25.



#### d) specyficzni adresaci homilii

Szczególny charakter homilii posiada ściśle związek z jej adresatami. Nie są nimi pojedynczy słuchacze, jak w przypadku pouczenia podczas indywidualnej spowiedzi w konfesjonale ani niewierzący, jak to ma miejsce podczas pierwszego zwiastowania wiary. Jest ona raczej odpowiednią formą przepowiadania do wspólnoty już zewangelizowanej, więc do wspólnoty wierzących, zebranych „aby tworzyć Kościół paschalny, obchodzący święto Pana, stojącego pośrodku nich”<sup>27</sup>. Fakt adresowania homilii do wierzących, którzy przeszli ewangelizację, inicjację chrześcijańską oraz katechezę nie zakłada, że są oni intelektualnie lepiej przygotowani, ale o pewną rzeczywistość mistyczną, która radykalnie zmienia sytuację słuchaczy. Otrzymali oni dar Ducha Świętego, dzięki któremu ich uszy zostały otwarte na słuchanie słowa Bożego, a nie tylko na ludzką mowę relacjonującą fakty. Ochrzczeni i wierzący zachowują osobiste więzi z Bogiem Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym. Łaska Boża w nich działa i dlatego głoszone Słowo nie tylko ich poucza i oświeca, ale też przeobraża i prowadzi przez eucharystyczną Paschę do komunii z Osobowym Słowem<sup>28</sup>. Świadomość tej rzeczywistości mistycznej domaga się od kaznodziei postawy innej aniżeli apologetyczna, nastawiona na perswazję czy misjonarską, zmierzająca do nawrócenia, czy katechetyczna, mająca na względzie pouczenie, czy wreszcie moralizatorska, usiłująca zmienić mentalność. Głosiciel homilii, otwarty na działanie Ducha Świętego, jest bardziej świadkiem, mistagogiem, prorokiem i interpretatorem aniżeli nauczycielem. Jego zadaniem jest ukazywanie godności słuchaczy przez nawiązanie do chrzcielnych korzeni członków zgromadzenia w tym celu, aby odnowić w nich poczucie sensu przynależności do Kościoła i prowadzić do akcji liturgicznej celebrowanej w Eucharystii. Homilia ma charakter wspólnototwórczy, służy budowaniu Kościoła i Jego posłudze jednania. Ogromnie istotne jest, aby odpowiedź zgromadzenia na słowo Boże była odpowiedzią wspólnoty zjednoczonej więzami miłości na ile to tylko możliwe<sup>29</sup>. Głosiciel homilii nie musi się troszczyć

<sup>27</sup> Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* 43; por. Kongregacja Biskupów, Instrukcja na temat pasterskiej posługi biskupów *Ecclesiae imago*, 59.

<sup>28</sup> J. Gelineau, *L'homélie, Forme...*, dz. cyt., s. 33. „Kiedy więc Bóg wypowiada swoje Słowo, zawsze oczekuje odpowiedzi, która jest słuchaniem i uwielbieniem «w Duchu i prawdzie» (J 4, 25). Duch Święty bowiem sprawia, że ta odpowiedź staje się skuteczna, tak iż słowa usłyszane w czynności liturgicznej znajdują również pokrycie w życiu zgodnie z upomnieniem: «wprowadzajcie słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami» (Jk 1, 22). (...) Działanie Ducha Świętego nie tylko uprzedza każdą czynność liturgiczną, towarzyszy jej i przedłuża ją, lecz także zaszczerpia w serce każdego z uczestników to, co podczas proklamacji słowa Bożego jest głoszone całemu zgromadzeniu wiernych, umacnia jedność wszystkich, podtrzymuje różnorodne dary łaski i dodaje siły do wypełnienia wielorakich zadań” – WLM 6; 9.

<sup>29</sup> Zob. H. Sławiński, *Rola homilii w liturgii Kościoła*, „Studia Włocławskie”, t. 4, Włocławek 2001, s. 289–303.

przede wszystkim o przekazanie nowych wiadomości; jego zadaniem jest bardziej wskazanie i nazwanie łaski już obecnej i działającej w życiu słuchaczy. Głoszone słowo Boże tworzy most pomiędzy sztucznie rozdzielonymi: światem ludzkiego doświadczenia a światem Bożym. Dobry kaznodzieja nie lekceważy kontekstu życiowego słuchaczy: spraw, o których żywo debatuje oni tak w domu, jak i w miejscu pracy. Z tymi myślami gromadzą się na liturgii i oczekują, że dobra nowina Chrystusa zdoła zinterpretować i oświetlić zarówno pozytywne doświadczenia, jak i nawet najbardziej dramatyczne wydarzenia i przeżycia.

Przepowiadanie liturgiczne skierowane do wierzących ma charakter dialogu

między Bogiem a Jego ludem: dialog ten ogłasza wspaniałe prawdy o zbawieniu i wciąż na nowo przypomina o zobowiązaniach, jakie wynikają z Przymierza. Lud Boży ze swej strony czuje się powołany do udziału w tym dialogu miłości przez dziękczynienie i uwielbienie, ale zarazem do potwierdzenia swojej wierności przez nieustanny wysiłek „nawrócenia”<sup>30</sup>.

Jest to więc nie tyle okazja do medytacji czy katechezy, co raczej dialog, w którym słuchacze bardziej poznają Boga i Jego zbawczy plan, odczuwają wdzięczność za to, co Bóg uczynił i pragną ją wyrazić w liturgii oraz codziennym życiu.

### 3. Treść przepowiadania liturgicznego

Według soborowej konstytucji o liturgii, homilia stanowi „zwiastowanie przedziwnych dzieł Bożych w dziejach zbawienia, czyli w misterium Chrystusowym, które zawsze jest w nas obecne i działa, zwłaszcza w obrzędach liturgicznych” (KL 35,2) i powinna czerpać swą treść przede wszystkim ze źródeł Pisma Świętego i liturgii. W oparciu o te źródła powinno się w niej wyklądać tajemnice wiary i zasady życia chrześcijańskiego (KL 52). Treścią homilii jest zatem całość tajemnicy Chrystusowej – te prawdy, których nieznanostwo jest nieznanostwem Chrystusa – ponadto objawiona przez Boga droga do oddawania Mu czci, a tym samym do osiągnięcia przez ludzi szczęścia (por. DB 12). Innymi słowy, chodzi o interpretację ludzkiego doświadczenia w taki sposób, aby słuchacze mogli łatwiej dostrzec obecność Chrystusa w swoim życiu, głębiej w Niego wierzyć i postępować zgodnie z Jego wolą. Konieczne jest zachowanie w przepowiadaniu określonego porządku: orędzie zbawcze poprzedza imperatywy moralne. Jest to zgodne z historiozbawczą logiką, z „soteriologią miłości”<sup>31</sup>:

<sup>30</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini*, 41.

<sup>31</sup> Bardzo stanowczy nacisk na respektowanie owego porządku w homiliach i w ogóle w przekazywaniu wiary kładł ks. prof. J. Kudasiewicz zarówno podczas swoich wykładów w KUL, jak też w licznych publikacjach – zob. np. *Soteriologia miłości*, w: *Czytając Przekroczyć próg nadziei*, red. T. Styczeń, Z. J. Zdybicka, Lublin 1995, s. 83–98.

najpierw Bóg dał się poznać Izraelowi – pośród znaków i cudów wyprowadził go z niewoli egipskiej – a dopiero konsekwencją tych dzieł było przekazanie wolnemu narodowi – Dekalogu. Najpierw człowiek musi poznać swoją godność, aby potrafił ją chronić. Praktyka wiary jest czymś wtórnym wobec zbawczej inicjatywy Boga. *Agere sequitur esse*.

Z względu na ograniczoność ludzkiej percepcji Kościół postanowił odsłaniać stopniowo całe misterium Chrystusa, dokonane w historii od Wcielenia przez chwalebłą Paschę aż do dnia Zesłania Ducha Świętego oraz oczekiwania błogosławionej nadziei i przyścia Pana. Umożliwia to wiernym coraz głębsze poznawanie wyznawanej wiary i historii zbawienia oraz zetknięcie z bogactwem zbawczych czynów i zasług Pana w celu dostąpienia łaski zbawienia (por. KL 102; WLM 60). W związku z tym niezbędne jest uwzględnienie w przepowiadaniu hierarchii prawd wiary: prawdy pierwszorzędne powinny być głoszone i przeżywane pierwszorzędnie; centralne – centralnie, peryferyjne – peryferyjnie. Kaznodzieja może bowiem nie popełnić herezji, a jednak – zafałszować orędzie chrześcijańskie przerysowując jedne elementy, a niedoceniając innych. Najbardziej podstawowym i istotnym nauczaniem w „hierarchii prawd wiary” jest Tajemnica Trójcy Świętej, która stanowi centrum wiary, życia chrześcijańskiego i przepowiadania. Podobne uznanie należy się innym prawdom zawartym w Objawieniu Bożym lub prawdom, które mają z nimi konieczny związek i jako takie zostały przedłożone przez biskupa Rzymu w nauczaniu *ex cathedra*, lub przez kolegium biskupów zgromadzonych na soborze w sposób zobowiązujący lud chrześcijański do nieodwołalnego przyłgnięcia. W dalszej kolejności należy prezentować wszystkie i poszczególne prawdy, które Kościół w sprawach wiary i obyczajów podaje w sposób ostateczny, a następnie te, które zostały podane jako prawdziwe lub przynajmniej jako pewne<sup>32</sup>. Należy przy tym pamiętać, że tylko Pismo Święte – a nie podręczniki czy katechizmy – zawiera całościowo prawdy objawione niezbędne do zbawienia. Koncentracja przepowiadania na katechizmie prowadziła w przeszłości do zerwania więzi z czytaniem biblijnymi i rokiem liturgicznym. Ponieważ zaś zbawienie dokonało się w historii, stosowną kanwą dla homilii jest lekcjonarz, który proponuje układ historiozbawczy, a nie katechizm stanowiący logicznie usystematyzowany wykład wiary. Niemniej jednak Katechizm Kościoła jest doskonałym źródłem kaznodziejskim i poprzez wykorzystanie go kapłani pomagają swoim wspólnotom wzrastać w znajomości misterium Chrystusa w jego niewyczerpanym bogactwie<sup>33</sup>. Zgodnie z życzeniem Jana Pawła II synteza

<sup>32</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Wyjaśnienie doktrynalne dotyczące końcowej części formuły „Wyznanie wiary”*, 9–11.

<sup>33</sup> Jan Paweł II, *List do kapłanów. Dar kapłaństwa a nowy Katechizm* (8 IV 1993), nr 2; tenże, *Do biskupów ze stanów Michigan i Ohio, „ad limina”*, 21 V 1998, „Origins”, 28 (1998), nr 5, s. 74.

doktrynalnego bogactwa Kościoła zawarta w Katechizmie musi odegrać większy wpływ na przepowiadanie<sup>34</sup>. Trzeba jednocześnie pamiętać, że homilia nie powinna nigdy wydawać się czymś suchym i tylko intelektualnym<sup>35</sup>. Dlatego jej niezbędnym, wręcz zasadniczym elementem treściowym są aktualne, lokalne i ogólnospołeczne sprawy określonej wspólnoty wierzących. Teolog podczas wykładu może wyjaśniać rozległe powiązania tajemnic zbawienia, ujawniać ich harmonię oraz podawać uzasadnienie przy pomocy terminów filozoficznych. Kaznodzieja natomiast, uczestnicząc w liturgii, interpretuje doświadczenie życiowe słuchaczy w świetle prawd wiary i wprowadza wspólnotę wierzących w uobecnione misteria Chrystusa; zwiastuje, że zbawienie jest dostępne „tu i teraz dla nas”. W homilii – podobnie jak i w całej liturgii – chodzi o przeżycie i uczestnictwo w dziele zbawienia, a nie tylko pouczenie. Niezbędny element dydaktyczny homilii podporządkowany jest więc elementowi kultycznemu: pouczenie ma charakter kontynuacji zbawczego dialogu między Bogiem i Jego wybranym ludem.

#### 4. Forma przepowiadania liturgicznego

Homilia, jako część czynności liturgicznej, powinna trwać proporcjonalnie do długości całej celebracji: gdy Msza św. ma trwać stosunkowo krótko, również krótka powinna być homilia; gdy zaś Msza św. jest odprawiana w sposób bardziej uroczysty, homilia powinna być odpowiednio dłuższa; nie odwrotnie.

Wypowiedzi Nauczycielskiego Urzędu Kościoła<sup>36</sup> wskazują na konieczność bardzo starannego przygotowywania homilii – zarówno co do jej treści, jak i sposobu jej wykonania – w tym do dobrej dykcji, jakiej wymaga godność tak treści przepowiadania, jak też słuchaczy. Uczestnicy zgromadzenia liturgicznego są jednocześnie odbiorcami programów radiowych i telewizyjnych i przyzwyczaili się, że w środkach społecznego przekazu występują cenieni profesjonaliści. Głosiciele niedzielnych homilii stają więc wobec wiernych do pokojowej konfrontacji z innymi mediami. Dlatego przekazywane przez nich orędzie powinno rozbrzmiewać w sposób optymalnie atrakcyjny. Zasadniczym jednak argumentem skłaniającym do możliwie najlepszego przygotowywania

---

<sup>34</sup> Jan Paweł II, Do biskupów ze stanów: Alaska, Idaho, Montana, Oregon i Washington, „ad limina” (9 X 1998), „Origins”, 28 (1998), nr 21, s. 379.

<sup>35</sup> Kongregacja ds. Kultu Bożego, Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci *Pueros Baptizatos*, 35.

<sup>36</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów *Tota Ecclesia*, 46; Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, dz. cyt., s. 35–37; por. KL 35, 2.

homilii jest godność Słowa, które kaznodzieja głosi. Wcześniej należy pomyśleć, co wymaga powiedzenia z emfazą<sup>37</sup>. Ton głosu powinien być zawsze miły, naturalny i wolny od godnej pożałowania ostentacji i afektacji, choć może być modelowany w różnych momentach kazania. Kaznodzieje, będący żywym ogniwem w procesie społecznego przekazu, powinni występować i zabierać głos w godnym, pokornym, uprzejmym i pozytywnym stylu, „który nie rani osób, choć wstrząsa sumieniami (...), nie lękając się nazwać rzeczy po imieniu”<sup>38</sup>. Sposób głoszenia homilii powinien odróżniać ją od wykładu, komentarza liturgicznego, świadectwa bądź też krótkich ogłoszeń podawanych wiernym, „które winny mieć miejsce po modlitwie po Komunii”<sup>39</sup>; powinien też odpowiadać pewnym wymogom sztuki, zachowując prostotę i dostojeństwo właściwe proklamacji Ewangelii<sup>40</sup>. Wypada, aby diakonia prawdy, jaką kaznodzieja pełni wobec wiernych, była sprawowana w interesujący sposób. Atrakcyjność homilii może być podniesiona przez świadectwo osób świeckich lub dialog ze słuchaczami. Według instrukcji *Ecclesiae de Misterio* świadectwa osób świeckich mogą być wprowadzone do liturgii eucharystycznych sprawowanych ze szczególnych okazji (np. dzień seminarium, dzień chorego itp.), o ile są przydatne do zobrazowania homilii głoszonej jak zwykle przez celebransa. Ponadto ich forma nie powinna zacierać różnicy z homilią<sup>41</sup>. Dialog z kolei, o ile ma miejsce, dokonuje się podczas liturgii i powinien harmonizować z jej charakterem; nie może stwarzać pozoru złożenia na innych obowiązku głoszenia słowa Bożego.

Na wielkie uznanie zasługują inicjatywy, przez które kapłani wraz z wiernymi „w ciągu tygodnia przygotowują niedzielą liturgię, rozważając słowo Boże zanim jeszcze zostanie wygłoszone”<sup>42</sup> – wszystko zaś po to, aby przesłanie niedzielnej liturgii, wyrażone w słowie Bożym, modlitwach, śpiewie i homilii,

<sup>37</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa...*, dz. cyt., s. 36.

<sup>38</sup> Tamże, s. 35–36. Etymologia homilii wskazuje, iż jest ona szczególnym rodzajem przemowy o charakterze konwersacji, rodzinnej rozmowy, kolokwium utrzymanego w tonie bezpośrednim. Dlatego domaga się żywego, konkretnego, perswazyjnego, przykuwającego uwagę słuchaczy języka, wolnego wszakże od trywialności.

<sup>39</sup> WLM 27.

<sup>40</sup> Por. Jan Paweł II, List apostolski *Dominicae Cenaе*, 10.

<sup>41</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, Papieska Rada ds. Świeckich, Kongregacja Nauki Wiary, Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Kongregacja ds. Biskupów, Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów, Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Papieska Rada ds. Interpretacji Tekstów Prawnych, Instrukcja o niektórych aspektach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialne posłudze kapłanów *Ecclesiae de mysterio*, art. 3 § 2.

<sup>42</sup> Jana Pawła II, List apostolski *Dies Domini*, 40. Konferencja Episkopatu Włoch wypowiedziała się na temat możliwości przygotowywania homilii przez kapłana z młodzieżą: „L'omelia spetta di dritto al sacerdote celebrante: è suo compito presidenziale,

mogło mocniej przemówić do jej uczestników. Bardzo pożyteczna jest także współpraca kapłanów z różnych ośrodków duszpasterskich, obejmująca wymianę zdań na temat wielorakich aspektów posługi Słowa, np. treści homilii, jej długości, sposobu prezentowania się na ambonie, stylu wypowiedzi, tonu głosu itp. Z pewnością, „potrzeba kaznodziei pokory, aby mógł skorzystać z pomocy współbraci, a nawet, choć może ubocznie, z pomocy świeckich wiernych, którzy uczestniczą w różnych formach jego pasterskiej posługi”<sup>43</sup>.

Niezmiernie istotnym elementem przygotowania jest modlitwa kaznodziei, bo również jej, a nie tylko spekulatywnej zawartości, przepowiadanie zawdzięcza swą skuteczność. W istocie bowiem skuteczność posługi Słowa zależy od Bożej pomocy. Nie można jednak pozwolić, aby proklamacja zbawienia, która ma rozpaść i oczyścić sumienia ochrzczonych, była skazana na leniwość, nieodpowiedzialną i dyletancką improwizację. W nadzwyczajnej sytuacji Duch Boży może przemówić nawet przez osła, ale w zwyczajnym porządku przemawia przez rozmodlonego i przygotowanego kaznodzieję. Albowiem to właśnie w poważnym przygotowaniu kaznodziei – merytorycznym i formalnym, teoretycznym i praktycznym, bliższym i dalszym, obejmującym, oprócz modlitwy, osobistą lekturę rozmaitych tekstów teologicznych oraz zapoznanie z problemami ludzkimi i proponowanymi rozwiązaniami – tkwi ludzki sekret owocnego przepowiadania<sup>44</sup>.

## 5. Zakończenie

Wyrazem priorytetowego miejsca przepowiadania liturgicznego w posłudze duszpasterskiej, jest obligatoryjny i permanentny obowiązek głoszenia homilii. Zgodnie z życzeniem papieża Pawła VI<sup>45</sup> od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu, tj. od 16 lutego 1964 r., zaczęła obowiązywać norma artykułu 52 konstytucji liturgicznej, nakazująca homilię podczas Mszy św. w niedziele i dni

---

com' è compito dei fedeli, giovani o no, l'ascoltare. Lo esige l'ordinamento gerarchico della celebrazione. I giovani tuttavia possono, in forza del loro profetismo battesimale, collaborare alla preparazione dell'omelia stessa e al suo inserimento nella vita, non durante la celebrazione stessa, ma preparandone con il sacerdote i temi e suggerendone applicazioni concrete” – Conferenza episcopale italiana, *Indicazioni e norme per la „Messa dei giovani”*, „Notiziario”, CEI 3 (1970), nr 11, s. 64; por. A. Mistrorigo, *Dizionario Liturgico-Pastorale...*, dz. cyt., s. 1147.

<sup>43</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa...*, dz. cyt., s. 36–37.

<sup>44</sup> Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa...*, dz. cyt., s. 29; 33–34; Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o życiu i posłudze kapłanów Tota Ecclesia*, 46; Jan Paweł II, List apostolski *Vicesimus quintus annus*, 8.

<sup>45</sup> Paweł VI, *Sacram Liturgiam III*; AAS 56 (1964), s. 141.

święteczne. Wzrastające przekonanie o walorach homilii sprawiło, że Urząd Nauczycielski Kościoła zalecał głoszenie homilii przy coraz to częstszych okazjach. Dlatego homilia powinna być wygłaszana we wszystkich Mszach św. odprawianych z udziałem wiernych w niedziele i obowiązujące święta, także we Mszach sprawowanych wieczorem poprzedniego dnia; we Mszach z udziałem dzieci i małych grup specjalnych; a w seminariach duchownych pożądana jest nawet codzienna homilia, zakładając, że jest bardzo krótka. Zalecono też głoszenie jej w dni powszednie, zwłaszcza w czasie Adwentu, Wielkiego Postu i Okresu Wielkanocnego, gdy wierni regularnie uczestniczą we Mszy świętej, oraz w święta i przy okazjach, w których liczniej gromadzą się w kościele<sup>46</sup>.

Kaznodziejstwo należy do tych wymiarów kapłańskiej posługi, które budzą zwykle wiele emocji i dyskusji. Wynika to z ogromnego znaczenia głoszonego słowa Bożego w życiu wiernych, którzy gromadzą się, by go słuchać i uczestniczyć w liturgii. Podczas pielgrzymek papieża Jana Pawła II tak wierni, jak i politycy, i dziennikarze przede wszystkim nasłuchują treści Jego słów. Co niedzielę, miliony wiernych wypełniają świątynie w 9966 parafiach naszej Ojczyzny. Przed kaznodziejami stoi więc ogromna szansa formowania wiernych, jeśli tylko uznają priorytetowe znaczenie liturgicznej posługi Słowa w swej działalności duszpasterskiej.

---

<sup>46</sup> Por. IOe 53; Kongregacja Biskupów, Instrukcja na temat pasterskiej posługi biskupów *Ecclesiae imago*, 64; WOMR 42; 338; WLM 24–25. „We wszystkich Mszach św. w niedziele i święta nakazane, odprawianych z udziałem wiernych, homilia jest obowiązkowa i nie wolno jej opuszczać bez poważnej przyczyny. Gdy jest odpowiednia liczba wiernych, bardzo zaleca się homilię także w Mszach św. odprawianych w ciągu tygodnia, zwłaszcza w okresie Adwentu i Wielkiego Postu, albo z racji jakiegoś święta lub wydarzenia żałobnego” – KPK, kan. 767, § 2–3.